

Sygn. akt III AUa 1428/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Horbulewicz
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Barbara Mazur (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy K. J. i J. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt VI U 2716/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

na rzecz K. J. kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Grażyna Horbulewicz SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 1428/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że K. J. jako pracownik u płatnika składek (...) J. N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 9 lutego 2015 r. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że K. J. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek J. N. jako pracownik na okres próbny od 9 lutego 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r. na stanowisku kontroler jakości z wynagrodzeniem w wysokości

1.750 zł. W okresie od 30 marca 2015 r. do 1 maja 2015 r. płatnik wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie tytułu niezdolności do pracy, a od dnia 2 maja 2015 r. ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej ciążą.

Ubezpieczona zaskarżyła tę decyzję i wniosła o jej uchylenie. Zarzuciła, że w polskim systemie prawnym kobieta zatrudniona w charakterze pracownika może zająć w ciążę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia. Podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji zgodnie, z którym K. J. nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek i zawarta umowa o pracę dotknięta jest wadą pozorności.

Odwołanie od tej decyzji złożył także płatnik składek wnosząc o jej zmianę i uznanie, że K. J. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 9 lutego 2015 r. W uzasadnieniu wskazano, że organ błędnie ustalił, iż K. J. nie wykonywała zatrudnienia, a okoliczność tą mogą potwierdzić świadkowie, którzy z nią pracowali. Natomiast organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zarządzeniem z dnia 1 października 2015 r. połączył obie sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia w trybie art. 219 k.p.c. i prowadził pod sygnaturą VI U 2716/15.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy ww. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i uznał, iż K. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 9 lutego 2015 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) J. N. (pkt 1 sentencji) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz K. J. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji).

U podstaw orzeczenia Sądu legły następujące ustalenie faktyczne i rozważania prawne.

K. J. (z d. C.) w czasie odbywania studiów w K. Szkole Wyższej pracowała do listopada 2014 r. w Galerii Handlowej (...), w sklepach (...), R., C., w oparciu o umowę zlecenie. Z pracy tej zrezygnowała z powodu nieporozumień z kierownikiem i poszukiwała kolejnego zatrudnienia. Wówczas dowiedziała od późniejszej teściowej M. J., że w firmie (...) w N., w której pracowała w charakterze technologa na szwalni, jest wolne stanowisko kontrolera jakości. Zatrudniona na tym stanowisku pracownica A. D. (1) kupiła mieszkanie w B. do którego się przeprowadziła. Z uwagi na odległy dojazd zrezygnowała z pracy. K. J. natomiast w związku z wcześniejszym zatrudnieniem w sklepach odzieżowych R., C., rozpakowywała towar, znała zasady kodowania i etykietowania poszczególnych rodzajów odzieży. Miało to istotny wpływ na przydatność do pracy na stanowisku kontrolera jakości albowiem (...) szła odzież na zamówienie tych sklepów i do obowiązków kontrolera jakości należało przygotowanie gotowych wyrobów do wysyłki i nadanie im odpowiednich kodów i etykiet. Nie trzeba było jej w to wprowadzać i M. J. mogła ją polecić dyrektorowi Z. S.. K. J. zgłosiła się do Z. S., z którym zawarła umowę w dniu 9 lutego 2015 r. Była to umowa na okres próbny do 30 kwietnia 2015 r. za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.750 zł. W ramach zawartej umowy o pracę odbierała gotowe wyroby ze szwalni, oczyszczała z nici i naklejek, które były nalepiane w trakcie szycia, odnosiła do prasowni, po wyprasowaniu sprawdzała wyrób, zapinała, metkowała, pakowała w pojedyncze worki lub zbiorczo w zależności od odbiorcy. Prace świadczyła w pełnym wymiarze czasu pracy w systemie jednozmianowym. W dniu 28 lutego 2015 r. lekarz stwierdził ciążę, 30 marca 2015 r. została skierowana do szpitala w związku z wystąpieniem wysypki spowodowanej kontaktem z preparatami chemicznymi używanymi do produkcji tkanin. W szpitalu stwierdzono poronienie zagrażające ciąży i ubezpieczona uzyskała zwolnienie lekarskie, na którym przebywała do dnia porodu. W dniu 8 kwietnia 2016 r. zawarła związek małżeński.

Za miesiące luty i marzec 2015 r. ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie za prace, natomiast za okres od 30 marca 2015 r. do 1 maja 2015 r. pracodawca wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Dnia 1 maja 2015 r. zawarła umowę o pracę na czas określony, do dnia porodu. Od dnia 2 maja 2015 r. ubezpieczona wystąpiła

do organu rentowego o wypłatę zasiłku chorobowego. W dniu 27 września 2015 r. nastąpił poród metodą cesarskiego cięcia z powodu zagrażającego niedotlenienia wewnątrzmacicznego płodu.

W związku z zachorowaniem ubezpieczonej Z. S. zwrócił się do A. D. (2), poprzednio zatrudnionej na stanowisku kontrolera jakości z propozycją powrotu do pracy. Okazało się, że nie była zadowolona z pracy w nowym miejscu i zgodziła się podjąć ponownie zatrudnienie w (...) w N., pomimo trudności z dojazdem i pracowała tam do końca istnienia firmy.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i zeznań stron.

Dokonując oceny dowodów Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom odwołujących, zainteresowanego i świadków, w których wskazywali na realność zawartej między odwołującą, a Z. S. umów o pracę z dnia „2 lutego 2015 r.” i 1 maja 2015 r.. oraz faktyczne świadczenie pracy przez K. J. w ramach tejże umowy. Przy tym Sąd stwierdził, iż płatnik i ubezpieczona nie są osobami spokrewnionymi, nie znały się wcześniej. Świadkowie jednoznacznie potwierdzili fakt wykonywania pracy przez odwołującą, a zeznania były obiektywne i wiarygodne. Korespondowały z zeznaniami Z. S. i samej ubezpieczonej oraz dokumentami zawartymi w aktach sądowych, rentowych i osobowych. Świadkowie zgodnie opisali zakres obowiązków ubezpieczonej i rodzaj wykonywanych czynności.

Sąd Okręgowy przystępując do rozważań wskazał, iż spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy K. J. łączył z firmą (...) w N. stosunek pracy, czy odwołująca uzyskała status pracownika w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową). Do tego zależy ustalenie, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej do objęcia (...) obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym.

Aby uznać umowę za pozorną, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 83 § 1 k.c. muszą zostać kumulatywnie spełnione następujące przesłanki: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, tylko dla pozorów, przy czym adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na pozorowanie czynności prawnej. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że składający wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy z tym oświadczeniem.

Wobec tego Sąd I instancji stwierdził, iż kwestionowaną umowę o pracę: „z dnia 02 lutego 2015 r.” i 1 maja 2015 r. uznać należałoby za zawarte dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) wówczas, gdyby przy składaniu oświadczeń woli jej strony miały świadomość, że K. J. nie będzie świadczyła pracy, a pracodawca nie będzie korzystał z jej pracy (por. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, LEX nr 182768).

Nadto Sąd Okręgowy zawarł, iż dla uznania, że strony kwestionowanej umowy o pracę faktycznie wykonywały wypływające z niej prawa i obowiązki nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak potwierdzenie na piśmie przez pracodawcę faktu zawarcia umowy o pracę, przejścia szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (por. wyrok SN z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy konieczne było ustalenie, czy przeprowadzone w tej sprawie dowody potwierdzają, że strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i faktycznie to czyniły. W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy strony umowy wykazały, że zamiarem stron tej umowy było wykonywanie obowiązków wynikających z tego stosunku, jak również iż faktycznie to czyniły.

W zakładzie pracy powstał wakat w związku ze zwolnieniem się pracownika kontroli jakości i zrozumiałym jest, że w takiej sytuacji M. J., która tam pracowała i wiedziała, że narzeczona jej syna poszukuje pracy, poleciła ją na to stanowisko dyrektorowi. Również w pełni przekonywujące jest zeznanie Z. S., że propozycja ta była przyjęta przez

nego, albowiem wiedział o kwalifikacjach ubezpieczonej nabytych w poprzednio wykonywanej pracy w sklepach, na zamówienie których firma szła odzież.

Zdaniem Sądu I instancji bez znaczenia jest podnoszona przez organ rentowy okoliczność, iż ubezpieczona nie przedłożyła zaświadczenia o zdolności do pracy, bo wiedziała, że jest w ciąży. Stan ciąży nie stanowi okoliczności wykluczającej zatrudnienie i nie można przewidzieć, że ciąża będzie zagrożona i spowoduje niezdolność do pracy, tym bardziej że praca na powierzonym stanowisku nie była pracą ciężką, a ciąża nie była zaawansowana. Tym samym nie ma znaczenia, czy strony umowy wiedziały o ciąży, czy nie.

Zatem Sąd Okręgowy zważył, iż wobec faktycznego wykonywania przez K. J. umówionej pracy nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli stron kwestionowanej umowy o zawarcie umowy o pracę, lecz nie wyklucza to rozważenia, czy w tym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, LEX nr 49241).

Zawarcie kwestionowanej umowy o pracę stanowiłoby obejście prawa wówczas, gdyby jej stronami kierował zamiar uzyskania nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, LEX nr 12023 i wyrok SN z dnia 23 września 1997 r., IPKN 276/97, LEX nr 32889).

Sąd I instancji uznał, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności: zeznania świadka „I. K. (1) (k. 75 akt sprawy 00:01:57)” oraz przesłuchania w charakterze strony (...) wynika, że zatrudnienie (...) było uzasadnione ekonomicznie, istniała też potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisko, które się zwolniło w związku z odejściem pracownika z pracy. Nie znajduje żadnych miarodajnych podstaw stanowisko, zgodnie z którym strony kwestionowanej umowy o pracę przewidywały, że K. J. bezpośrednio po jej zawarciu stanie się niezdolna do pracy oraz będzie korzystała ze świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar wykonywać obowiązki z niej wynikające i to czyniły, a ponadto nie zmierzały do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawę, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta została zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albo w celu obejścia prawa (art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Zatem Sąd uznał, że K. J. od dnia 9 lutego 2015 r. pozostaje w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., wobec tego uzyskała status pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, a w konsekwencji, stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, zachodzą podstawy prawne do objęcia jej od tego dnia obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym.

Z tych względów, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c, w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), jak w pkt 2 sentencji wyroku.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywiste omyłki pisarskie w uzasadnieniu wyroku w miejscach w nim wskazanych poprzez w miejsce słów (...) wpisanie (...), w miejsce słów (...) wpisanie (...) oraz w miejsce słów „I. K. (2) (k.75 akt sprawy 00:01:57)” wpisanie „M. J. (k.55 akt sprawy 00:31:47)”.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż K. J. zawarła z płatnikiem składek J. N. umowę o pracę z zamiarem jej faktycznej realizacji

i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.) oraz art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz.121),

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę w ramach zawartej umowy,

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe, niezgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, uzasadnienie faktyczne wyroku.

W rezultacie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a nadto zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, iż przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, a także art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) dotyczą obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego pracowników, czyli osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko zawarły umowę o pracę. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co rozumieć należy sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona, albo jest wykonywana, lecz w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, albo gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika. W tych przypadkach zgłoszenie do pracowniczego ubezpieczenia społecznego następuje bowiem jedynie pod pozorem zatrudnienia. W myśl art. 83 § 1 kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1547/00, oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób (lub organów) w błąd co do dokonania określonej czynności prawnej. Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizacji celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczeń stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia.

W ocenie organu rentowego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny będący podstawą wyrokowania, budzi poważne wątpliwości, nie znajduje bowiem potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zdaniem pozwanego trudno jest zgodzić się z wyrokiem Sądu, w sytuacji gdy jego uzasadnienie pełne jest sprzeczności, omyłek odnośnie stanu faktycznego sprawy, a przywołanie personaliów innej strony (A. W.) innej ubezpieczonej (M. Ł.) na karcie 5 i 7 uzasadnienia wyroku, mylnej daty umowy i daty początkowej żądanego przez stronę objęcia ubezpieczeniem (k. 5) poddaje w wątpliwość prawidłowość oceny przez Sąd zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie w świetle zasad ujętych art. 233 § 1 k.p.c. Niewątpliwie nie zostały w przedmiotowej sprawie przeprowadzone dowody, na które wskazuje Sąd na karcie 7 uzasadnienia wyroku, potwierdzające uzasadnienie ekonomiczne zatrudnienia powódki.

Organ rentowy podniósł, iż Sąd naruszył art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Rozstrzygnięcie Sądu opiera się na dwóch podstawach: faktycznej i prawnej. Obie wymagają określenia i wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku. Pomędzy tymi podstawami nie może zachodzić sprzeczność, muszą one być spójne co nie zostało spełnione w przedmiotowym uzasadnieniu wyroku.

Według pozwanego, nie ma racji Sąd I instancji twierdząc, iż bez znaczenia jest podnoszona przez organ rentowy okoliczność, że ubezpieczona nie przedłożyła zaświadczenia o zdolności do pracy. W ocenie pozwanego okoliczność nieprzedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy świadczy dobitnie o braku zamiaru po stronie pracodawcy i ubezpieczonej rzeczywistego świadczenia pracy w dłuższym okresie czasu jak również mogła wynikać z obawy, czy zdolność taka będzie orzeczona (praca stojąca przez 8 godzin). Zdaniem Sądu nie można zgodzić się także z Sądem, iż okoliczność ta nie ma znaczenia ze względu na charakter pracy i nie zaawansowaną ciążę. Stwierdzenie takie jest nieuprawnione, bowiem ocena zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku pracy wymaga wiedzy specjalnej którą posiada lekarz medycyny pracy. Organ rentowy wskazał, iż w trakcie postępowania sądowego, pomimo zeznań wielu osób, w tym przedstawiciela pracodawcy Z. S. nie wyjaśniono powodów nie skierowania K. J. na badanie lekarza medycyny pracy, przed podpisaniem umowy o pracę bądź w pierwszych dniach pracy.

Pozwany stwierdził również, iż zdziwienie budzi sam fakt złożenia odwołania w przedmiotowej sprawie przez pracodawcę J. N. w sytuacji, gdy z jej zeznań złożonych w dniu 11 maja 2016 r. wynika, iż nie ma wiedzy na temat zatrudnienia K. J., nie wiedziała, w jakim czasie i za jakim wynagrodzeniem ubezpieczona pracowała, nie wie nawet jakie były dochody zakładu pracy.

Praca poświadczana przez świadków (współpracownicy) E. M., E. O., I. P. nie była zgodna z określonym w umowie stanowiskiem pracy (kontroler jakości), bowiem gdy nie było pracy w kontroli jakości (nie było co kontrolować) obszywała materiał na krojowni, podklejały elementy.

Zarówno przed zatrudnieniem powódki (przez około 2 miesiące) jak i po jej odejściu na zwolnienie lekarskie, jak wynika z zeznań świadka M. J., praca, którą miała świadczyć ubezpieczona była wykonywana przez M. J., kolejny pracownik w czasie absencji ubezpieczonej został zatrudniony dopiero po upływie dłuższego czasu, co świadczy o braku konieczności istnienia stanowiska pracy, na którym został zatrudniony - i jest jedną z przesłanek wskazujących na pozorność zawartej przez ubezpieczoną umowy z płatnikiem.

Nadto organ rentowy wskazał, iż w sprawie o objęcie ubezpieczeniem dogłębnej analizy wymagają intencje ubezpieczonego, co do celu zawarcia umowy o pracę. Gdy zasadniczym celem jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a środkiem prowadzącym do tego jest zawarcie umowy o pracę, to niewątpliwie stanowi to nadużycie prawa i jako takie nie korzysta z ochrony prawnej. Ponadto sam fakt spisania umowy, opłacenia składek na

ubezpieczenia społeczne, wypełnienie i złożenie wymaganych dokumentów nie świadczy o tym, że zamiarem stron było faktyczne świadczenie pracy w ramach stosunku pracy.

Ubezpieczona, jak wynika z zeznań M. J. i ubezpieczonej zatrudniona została z polecenia M. J. - przyszłej teściowej, od dnia 9 lutego 2015 r., będąc już od stycznia 2015 r. w ciąży, ponadto studiując zaocznie w Wyższej Szkole (...) w B. (obrona pracy w II 2016 r.).

W ocenie pozwanego zeznania świadków, zainteresowanego i powódki w oparciu o które Sąd ustalił stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia nie stanowią wiarygodnego materiału dowodowego na okoliczność faktycznego wykonywania przez powódkę umówionej od dnia 9 lutego 2015 r. pracy zarobkowej, która mogłaby być z kolei legalnym źródłem uprawnień do korzystania z zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Świadek A. N. - jest tylko świadkiem „ze słyszenia”, bowiem nigdy nie widziała ubezpieczonej przy pracy, natomiast świadek J. N. - odwołujący się pracodawca nic nie wie o pracy powódki.

Brak wiarygodnych niesprzecznych dowodów na faktyczne świadczenie pracy przez ubezpieczoną prowadzi do wniosku, że uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych było jedynym motywem zawarcia przez strony umowy o pracę przy braku zamiaru rzeczywistego realizowania tej umowy.

Zdaniem organu rentowego materiał zgromadzony w sprawie zarówno podczas przeprowadzonej kontroli jak i postępowania sądowego pozwala na uznanie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów.

Czynności podjęte przez pracownika i przez pracodawcę nie służyły uzyskaniu wynagrodzenia, a pracodawca nie liczył na wykonywanie pracy przez pracownika. Wyłącznym zamiarem obydwu stron było natomiast to, aby pracownik uzyskał świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie pozwanego, Sąd wydając zaskarżony wyrok naruszył wskazane na wstępie przepisy prawa materialnego oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd bezkrytycznie ocenił materiał dowodowy, w szczególności nie wziął pod uwagę, że zeznania niektórych świadków są bardzo ogólne, a ich wiedza o pracy ubezpieczonej opiera się na tym, co słyszeli od innych (świadek A. N., J. N.).

Wobec tego w świetle zgromadzonego materiału ocena dowodów została dokonana z przekroczeniem granic zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczona podniosła, iż apelacja organu rentowego sprowadza się do powtórzenia w całości tez i zarzutów wyartykułowanych w zaskarżonej decyzji, ma charakter wyłącznie polemiczny z uzasadnieniem Sądu I instancji i sprowadza się do powtórzenia tezy, że przesłuchani świadkowie na okoliczność sprawy i zebrane dokumenty zostały w sposób nieprawidłowy ocenione przez Sąd.

W ocenie skarżące zarzut naruszenia prawa procesowego polegający na błędnej ocenie materiału dowodowego i w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych jest całkowicie nieuzasadniony. Sąd w sposób logiczny i konsekwentny ocenił wszystkie dowody w sprawie i się do nich ustosunkował. Jak wskazał w świetle zeznań wiarygodnych świadków i przedstawionych dokumentów ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę.

Stanowisko pozwanego sprowadza się do powtórzenia tezy, że działanie ubezpieczonej miało charakter pozorny, a praca nigdy nie była przez nią świadczona a działanie to miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przy czym zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2001 (sygn. II UKN 258/00) „Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał a pracodawca świadczenie to przyjmował”. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r. „nie można przypisać celu obejścia ustawy (art.58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), stronom umowy o pracę na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa z niej wynikające”. Nie można przypisać

celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa z niej wynikające. Doprowadzenie do objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowę o pracę strony kierują się bowiem różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causa* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej). W wyroku z dnia 1 stycznia 2006 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji gdy z treści umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do wypłacania wynagrodzenia (art. 22 § 1 k.p.) i umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, nie można przyjąć, że celem tej umowy było obejście prawa, nawet wówczas, gdy obie strony wiedziały o ciąży pracownicy i związanej z tym konieczności przerwania pracy na czas porodu i urlopu macierzyńskiego. Prawo nie zakazuje bowiem zatrudniania kobiet w ciąży, a przeciwnie odmowa zatrudnienia kobiety tylko z tej przyczyny, że jest w ciąży, byłaby uznana za dyskryminację (art. 18^{3a} § 1 art. 18^{3b} § 1 okt. 1 k.p.).

W świetle tego ubezpieczona stwierdziła, że organ rentowy na żadnym etapie postępowania nie wskazał na okoliczności świadczące o tym, że ubezpieczona otrzymywała zwolnienie lekarskie związku ze stanem ciąży w sposób nieuzasadniony i chciała w ten sposób wyłudzić świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Należy zaznaczyć, że przyjęcie tezy organu rentowego, że pracownik ubezpieczył się w celu wyłudzenia świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest wysoce abstrakcyjne. Zdaniem ubezpieczonej jest całkowicie niedopuszczalne i stanowi rażące naruszenie uprawnień stanowisko organu wyrażone w uzasadnieniu decyzji z dnia 3 sierpnia 2015 r. stanowiące podstawę odmowy wypłaty świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przy tym skarżąca podkreśliła, iż ta argumentacja stanowi jedyne okoliczności stanowiące podstawę apelacji organu i uznania za niewiarygodne dowodów przedstawionych przez ubezpieczoną w sprawie i jej pracodawcę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera zarzutów skutkujących uchYLENIEM, bądź zmianą zaskarżonego wyroku.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy ubezpieczona K. J. podlega od dnia 9 lutego 2015 r. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) J. N., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta - jak podnosił pozwany w zaskarżonej decyzji - dla pozorów.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane przez Sąd I instancji, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776). Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem zarzucenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego – tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, Lex nr 164852). Aby skutecznie zarzucić przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, czyli naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). W ocenie Sądu odwoławczego apelacja organu rentowego tak skonstruowanych zarzutów nie przedstawia. Sam fakt, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dopuścił się omyłek pisarskich w zakresie personaliów ubezpieczonej, zainteresowanego i świadka oraz daty umowy o pracę, na które słusznie zwrócił uwagę organ rentowy, nie świadczy w każdym razie o poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego, skutkując naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, iż powyższych omyłek Sąd Okręgowy dopuścił się w części merytorycznej uzasadnienia wyroku, a nie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, jak podniósł organ rentowy. Nadto wskazać należy, iż Sąd I instancji postanowieniem z dnia

29 lipca 2016 r. dokonał sprostowania oczywistych omyłek pisarskich zawartych w uzasadnieniu wyroku. Zarówno ta okoliczność w żadnym razie nie może wskazywać na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Sąd odwoławczy nie dostrzegł również sprzeczności w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji pomiędzy podstawą faktyczną i prawną, tak jak podniósł organ rentowy. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, może się okazać zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c., zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli apelacyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wywodu, który prowadzi do jego wydania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 II.PK.210/08 Lex nr 523527). Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Te elementy zdaniem Sądu odwoławczego zawiera zaskarżone orzeczenie, co stanowi o niezasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Sąd Apelacyjny również podkreśla, iż czym innym jest ocena prawna dokonanych ustaleń w zakresie spornego przedmiotu postępowania. Prawidłowość takiej oceny prawnej podlega kontroli w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Przystępując do rozważań merytorycznych, wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963, dalej: ustawy systemowej), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego, w myśl art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie na co dzień i na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało rozważyć, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem składek była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Tak wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy przyjmując, iż do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422). Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Stosowanie z regulacją z art. 22 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Z tych też względów celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, ale konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Sąd drugiej instancji podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575), stwierdzając, iż podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. W takiej sytuacji kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Konkluzja powyższych rozważań sprowadza się do stwierdzenia, iż mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art. 83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, iż zgromadzony materiał dowodowy - którego w zasadzie pozwany nie kwestionował - bezspornie dowiódł, iż w wyniku umowy o pracę zawartej pomiędzy stronami w dniu 9 lutego 2015 r. doszło do nawiązania stosunku pracy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż ubezpieczona w spornym okresie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek pod jego kierownictwem, w miejscu

i czasie wyznaczonym w tej umowie o pracę, a płatnik składek wypłacała jej wynagrodzenie za świadczoną pracę. Ta okoliczność znalazła potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych oraz przedłożonej dokumentacji związanej z zawarciem przedmiotowej umowy o pracę. Przesłuchani świadkowie E. M., E. O., I. P. oraz M. J., będące pracownikami płatnika składek w sposób klarowny zeznały, iż ubezpieczona na rzecz płatnika składek świadczyła pracę na stanowisku kontrolera jakości. Zeznania tych świadków jako osób współpracujących przede wszystkim potwierdzały rzeczywiste świadczenie pracy na rzecz płatnika składek. Tak jak słusznie wskazał organ rentowy świadkowie A. N. oraz J. N. nie były naocznymi świadkami wykonywania pracy przez ubezpieczoną i swoją wiedzą ograniczały do informacji zasłyszanych, niemniej jednak ta okoliczność samoistnie w żadnym razie nie może świadczyć o pozorności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę przez strony, czy też o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków, w tym A. N. i J. N., co nie świadczy, iż oparł swoje rozstrzygnięcie jedynie na zeznaniach tych świadków, jak zdaje się sugerować organ rentowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji słusznie zważył, iż w niniejszej sprawie nie można było przyjęć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prezentowane stanowisko organu rentowego w świetle dowodów zaprezentowanych przez ubezpieczoną świadczą jedynie o odmiennej ocenie zaistniałego stanu faktycznego w kontekście regulacji określonej w art. 22 k.p.

O pozornym zawarciu przez strony umowy o pracę nie może świadczyć argumentacja prezentowana przez organ rentowy.

Sam fakt pozostawiania ubezpieczonej w ciąży w trakcie zawierania umowy o pracę, na który organ rentowy zwraca szczególną uwagę, nie może skutkować przyznaniem racji Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Sąd odwoławczy podkreśla, iż fakt pozostawiania ubezpieczonej w ciąży, nie może stać na równi z pozornym zawarciem umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r. wyrażony w sprawie III UK 156/2005, zgodnie, z którym samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Również o prawidłowości twierdzeń pozwanego nie może świadczyć okoliczność nieprzedłożenia zaświadczenia lekarskiego z badania profilaktycznego przy zawieraniu umowy o pracę. Wprawdzie strony uchybiły temu obowiązkowi nałożonego na strony przy zawieraniu umowy o pracę, niemniej w świetle tego faktu niczym nie poparty okazał się wniosek organu rentowego o braku zamiaru po stronie stron świadczenia pracy w dłuższym okresie czasu oraz obawy orzeczenia zdolności do pracy. W świetle tego podkreślenia wymaga, iż na kanwie przedmiotowej sprawy istotną rolę było wykazanie faktycznego świadczenia pracy przez skarżącą, co też zostało uczynione. Zatem nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż ubezpieczona w trakcie zawierania umowy o pracę była zdolna do jej wykonywania. Zauważyć także należy, iż z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ubezpieczona w dniu 30 marca 2015 r. została skierowana szpitala w związku z wystąpieniem wysypki spowodowanej kontaktem z preparatami chemicznymi używanymi do produkcji tkanin, co świadczy, iż dopiero czynniki związane z podjęciem pracy wywołały u niej zmiany w stanie zdrowia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt, iż ubezpieczona była studentką w Wyższej Szkole (...) w B. nie uniemożliwiał jej podjęcia pracy na rzecz płatnika składek, gdyż skarżąca edukowała się w trybie niestacjonarnym. Okolicznością notoryjną jest, iż osoby kształcące się w trybie niestacjonarnym z reguły jednocześnie podejmują pracę zawodową. Przy można jedynie dodać, iż skarżąca również we wcześniejszym okresie w trakcie nauki była aktywnie zawodowo.

Sąd odwoławczy również nie dostrzegł zdziwienia w okoliczności złożenia odwołania od zaskarżonej decyzji przez płatnika składek J. N. ze względów wskazanych przez organ rentowy. Płatnik składek jako strona postępowania miała prawo do złożenia odwołania i z tego skorzystała. Chybione jest dywagowanie organu rentowego w zakresie decyzji o podjęciu złożenia odwołania. Nadto na uwagę zasługuje, iż płatnik składek zeznała, iż prowadzeniem wszelkich spraw związanych z działalnością zajmuje się Z. S. i z tego względu nie posiadała wiedzy odnośnie zatrudnienia ubezpieczonej.

Nadto, fakt, iż ubezpieczona poza pracami kontrolera jakości, dodatkowo - w sytuacji braku prac związanych z kontrolą - obszywała materiał na krojowni, czy podklejała elementy, jedynie świadczy o faktycznym świadczeniu pracy na rzecz płatnika składek i nie może świadczyć o braku konieczności zatrudnienia ubezpieczonej. Zaznaczenie wymaga, iż przed zatrudnieniem ubezpieczonej pracę na tym stanowisku wykonywała inna pracownica (A. D. (2)), która zrezygnowała i zwolniła miejsce pracy. Do tego po wystąpieniu niezdolności u ubezpieczonej do pracy płatnik składek również na miejsce skarżącej zatrudniła osobą (ponownie A. D. (2)). Zatem nie budzi wątpliwości, iż u płatnika składek zachodziła konieczność zatrudnienia pracownika na stanowisku kontrolera jakości. Nie przeczy temu również sytuacja, iż zatrudnienia na tym stanowisku nie następowały bezpośrednio po sobie, chociażby wobec niezbędnego czasu koniecznego na przeprowadzenie czynności organizacyjnych. Powyższe także świadczy jednocześnie o wystąpieniu przesłanek ekonomiczno-organizacyjnych - o których słusznie wskazał organ rentowy w wywiedzionej apelacji - wskazujących na konieczność ze strony płatnika składek pozyskania pracownika. Sąd Okręgowy w tym zakresie zawarł prawidłowo tożsame stwierdzenie, pomimo nieprzytoczenia argumentacji w tym przedmiocie, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany.

Konkluzja powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że skoro ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, to nie doszło do naruszenia prawa materialnego i zarzut pozwanego organu rentowego w tym zakresie również nie mógł zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Uznając zatem, iż wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt I wyroku oddalił apelację organu rentowego.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w pkt II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 i 99 k.p.c., stosownie do której strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie koszty zastępstwa procesowego. Wysokość tych kosztów ustalił w stawce minimalnej – § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 15 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm., w brzmieniu przed dniem 27 października 2016 r. - § 21 rozporządzenia), mając na uwadze niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia – art. 109 § 2 kpc in fine (pkt 2 wyroku).

SSA Grażyna Czyżak SSA Grażyna Horbulewicz SSA Barbara Mazur